

Po czterech tygodniach przerwy do gry wraca Primavera. W pierwszej kolejce drugiej rundy Campionato, Giallorossich czeka wyjazdowy mecz z Juve Stabia, jedną z nielicznych drużyn, która powstrzymała w tym sezonie zespół Romy.

W pierwsze kolejce ligowej w Trigorii padł bowiem remis 0-0. Potem podopieczni De Rossiego stracili jeszcze punkty w pojedynkach z Palermo i Lazio, wygrywając pozostałe dziesięć spotkań. Z wynikiem 33 punktów Roma prowadzi po 13 kolejkach w tabeli z jednym oczkiem więcej od rywala zza miedzy i dwoma od Palermo. Giallorossi zakończyli rok wygraną 9-0 z Gubbio oraz pucharowym remisem 2-2 z Genoą, który dał awans do półfinału dzięki wygranej z pierwszego spotkania. Sobotni rywal Romy zajmuje w tabeli grupy C ósme miejsce z 15 punktami na koncie i bilansem spotkań 3-6-4.

Trener De Rossi przestrzega jednak w wypowiedzi dla *romanews.eu* przed lekceważeniem rywala:

- Juve Stabia to przeciwnik, którego nie można absolutnie lekceważyć. Nigdy nie lekceważymy żadnych zespołów i jest to naszą prawdziwą siłą. Od moich chłopaków zawsze wymagam pełnej koncentracji. Jest to pierwszy mecz po przerwie. Moi zawodnicy są w dobrej formie, przestrzegali zasad w trakcie tej przerwy, choć powrót po długiej pauzie nigdy nie jest łatwy.

W sobotę, z powodu różnych problemów mięśniowych nie zagrają Spadari i Cittadino. Zabraknie też Vivianiego (co prawda nie jedzie do Catanii) i Caprariego, którzy pracują z pierwszym zespołem. Nie zagra również Nicolas Lopez, gdyż jak stwierdza Alberto De Rossi:

- Z tego, co wiem, potwierdzenie transferu gracza jeszcze nie nadeszło, stąd nie mogę z niego skorzystać.

JUVE STABIA - ROMA (14.01.2012, 14:30)

Pigliacelli - Nego, Romagnoli, Carboni, Barba - Verre - Frediani, Politano, Ciciretti, Piscitella - Tallo

Autor: abruzzi